Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 25 LUTEGO. № 13 ROK 1849.

ADMINISTRACJA WIEJSKA. (*)

(Ciąg dalszy.)

UŻYWANIE KRÓW I BUCHAI DO ROBÓT.

Niektórzy Agronomowie utrzymują: że do robót lżejszych około uprawy gruntów, oszczędnie jest używać krów, jako mających ruch śmielszy, chętniejszy, chód żywszy, i prawie tak prędki jak koni, zwłaszcza jeżli są do pracy za młodu wkładanemi; siła ich średnia, równa się $^2/_3$ siły wołów podobnéj sobie rasy, że można je zaprzęgać do pługa, brony i wozów, nawet przez pierwsze 3 lub 4 ry miesiące brzemienności, i dla tego cielę będzie równo silne i dobréj budowy.

Że wprawdzie przy pracy nie wydają tyle mleka, lecz gdy dobrze są żywione, robotą nie przeciążone, dobrocią mleka wynagradzają mniejszy onegoż wydatek, a nawet przy niejakim odpoczynku i ilość dadzą tę samą.

Inni jednak przeciwko zaprzęganiu ich do pracy czynią następne zarzuty; że do robót rolnych potrzeba bydlęcia silniejszego, zwłaszcza nie chcąc onegoż więcéj do pługa jak po parze zakładać,—że zatém więcéj należy starać się o rasę krów rosłych, że większą ich liczbę trzymać wypada, bo więcéj do pociągu potrzeba, ztąd większe wydatki na ratai, parobków; że należy ostrożnie z krowami obchodzić się zwłaszcza w czasie ich brzemienności, że przy zaprzęganiu takowych a nawet przy saméj pracy, dużo się czasu mitręży; że nakoniec inwentarz na intratę przeznaczony, nie może dwóch odbywać posług, bez uszczerbku dla głównego celu.

Oceniając przeto zdania jednych i drugich możnaby powiedzieć, że tylko do robót lekkich, w lekkich gruntach, i robót mniejszych, można z krów do zaprzęgu czynić użytek; że tylko na małych gospodarstwach, gdzie nabycie konia trudniéj przychodzi, pomoc taka przydatną być może, w większych atoli gospodarstwach krowy bez żadnych szkodliwych następstw czynić mogę posługę w zwózce traw i paszy dla bydła, tudzież innych lekkich około domu robót.

W niektórych krajach jak we Włoszech, Hiszpanji, używają buchai do zaprzęgu w wieku od 2 do 3 lat, kiedy siła ich równa się połowie siły dorosłego wołu.

Organizacja służby, sprzętów, narzędzi i machin czyli ruchomości.

Ruchomości w gospodarstwie dzielą się na kilka kategorji.

Do 1-éj należą narzędzia rolnicze ręczne.

2-éj „ „ „ „ pociągowe z podziałami na narzędzia *do orki, do spulchnienia ziemi, do siewów, do przewożenia zboża i nawozów.*

Do 3-éj Machiny.

4-éj Uprzęż.

5-éj Liczą rozmaite zabudowania gospodarskie.

(*) Patrz Nr. 4 Kor. Hadl. Przem. i Rolniczego z tego roku.

Dobór narzędzi zasługuje na troskliwą w gospodarstwie uwagę, od ich dokładności bowiem zależy postęp gospodarstwa. W wielu jeszcze okolicach trzymają się gospodarze narzędzi dawnego *(staroświeckiego trybu)*, nie udokładnionych, przez które dużo tracą na czasie i sile pociągowéj; możnaby tu za przykład przytoczyć pługi z przodkami na kółkach (teliszkami) do których 4 sztuk bydła a czasem i więcéj zaprzęgać potrzeba, gdy tymczasem w powszechniejsze używanie wchodzą natomiast pługi bez przodków (teliszków) do których zaprzęg pary bydła jest dostatecznym, równą a nawet lepszą uprawę gruntu wykonywając w każdéj porze, suchéj lub mokréj, w gruntach tęgich lub chudych, co pod względem podziału prac i uprawy mnogie przynosi korzyści.

Wprawdzie w udokładnieniu narzędzi pociągowych jeszcze tak dalece nie postąpiono, ażeby te w zupełności zastępować mogły roboty ręczne, rydlem, motyką i t. p., lecz kiedy troskliwym doborem zyskać możemy, tak na saméj uprawie, jakoteż czasie i sile pociągowéj, starać się powinniśmy, ażeby w tém własnego dobra, na podniesienie intraty znakomicie wpływającego, nie zaniedbywać.

Dokładność narzędzi rolniczych zależy;

1. Ażeby budowa i skład ich był jak najprostszy, z takich tylko złożony części, które dla całości i dobroci narzędzi są niezbędnemi.

2. Na materjale i robocie ile być może najtrwalszych; żelazne mają pod wielu względami wyższość, oprócz bowiem mocy i trwałości, posiadają jeszcze i tę zaletę, że części różne narzędzie lub machinę składające, zwykle odlewane są podług form jednostajnych, na przypadek więc jeśli jaka część zepsuciu podpadnie, łatwo ją zastąpić inną, tego samego rozmiaru.

3. W narzędziach lub machinach większéj objętości, te z nich mają pierwszeństwo i wyższość, które odznaczają się lekkością; ciężkie bowiem, przez ciężar swój prędszym podlegają uszkodzeniom.

4. Cena machin lub narzędzi powinna być mianą na uwadze, przy względzie, czy zrobiony na kupno wydatek wynagrodzi się.

5. Ażeby narzędzie w przypadku zepsucia z łatwością mogło być sporządzone, bez wielkiego wydatku i mitręgi czasu.

6. Ażeby odpowiadało miejscowości do które jest nabytém.

Wprowadzając do gospodarstwa ulepszenia przez narzędzia i machiny nowszych wynalazków, należy wprzód dobrze się zastanowić nad ich wyborem i nie pomijać z uwagi: że są jakby dla miejscowości wyłączne, takie niektóre narzędzie, których konstrukcja na pozór zdaje się bez symetrji z wadami, a jednak w użyciu tyle praktyczna, że nawet narzędzia nowszego pomysłu, zastąpić ich nie zdołają, tam trzeba zostawić z poszanowaniem to, co praktyka od dawnych czasów stwierdziła, takie tylko czyniąc poprawki, które widocznie w użyciu ułatwienie i dogodność zapewnią.

Do narzędzi i machin, jako nowość w gospodarstwie zaprowadzonych, nie łatwo jest o ludzi mogących z takowemi dobrze się obchodzić; często bardzo ludzie prości niechętni są do wszystkiego co nawyknienia ich zmienia, potrzeba więc niejakiego mozołu ażeby wzbudzić w nich konieczne zaufanie. Najskuteczniejszym jednak ku temu środkiem jest, ażeby sam gospodarz czyli kierujący gospodar-

stwem posiadał u nich wiarę: że się zna na robotach, że umie je ocenić, wytknąć wady, okazać na czém dobroć tak robotyjakotéż i narzędzia zależy, tudzież jak z niém postępować.

Zarząd ogólny we wszelkich działaniach gospodarskich. (*)

Przemysł rolniczy składa się w praktyce z mnogiéj liczby rozmaitych działań, które po sobie w ciągu roku następują. Działania te wykonywają ludzie do tego użyci i potrzebny sprzężaj.

Trudno jest wyliczać wszystkie szczegóły zupełnego zarządu, dadzą one uporządkować się, skoro rozwinięcie ich z dobrych zasad Ekonomicznych wynika; musimy przeto ograniczyć się na ogólnéj niejako wzmiance z poglądem na całość zarządu z głównego stanowiska.

Jakakolwiek jest obszerność lub szczupłość własności ziemskiéj, któréj zarząd przedsiębierzemy, nie należy nigdy spuszczać z uwagi: że skutki najusilniejszego zarządu staną się bezowocnemi, *jeżeli porządek nie będzie mu przewodniczył* i jeżli pracujący nie są także przejęci lub nie nawykną do téj ważnéj zasady.

Pierwszym punktem od którego zarząd rozpoczynać się winien, jest *wybór systemu gospodarstwa* i *ułożenie planu uprawy*, jaka do miejscowości może być najstosowniejszą.

Sposoby wyboru oddzielny zajmie ustęp, tu zaś wskażemy dalszy tok postępowania:

Po zrobionym *wyborze* i *ułożeniu planu*, należy sporządzić *Wykaz wszystkich działań na rok cały.*

Przy sporządzaniu *wykazu*, dwa główne cele trzeba mieć na względzie:

I. *Rozdział robót na rok cały*, które stosownie do przyjętego planu mają być wykonanemi w właściwéj na to porze, mianowicie zaś oznaczyć wypada *kiedy* i *jakie* przypadają *roboty około uprawy roli, zasiewy, siano-zbiory, żniwa* i t. p. roboty 1-go rzędu.

Następnie, w przedziałach czasu jaki zachodzi pomiędzy temi 1-go rzędu czynnościami, wskazać: *roboty podrzędne*, dając pierwszeństwo tym, które wymagają pewnych terminów; a dopiero, pomiędzy takowe zamieścić *roboty które od pory czasu bynajmniéj nie zależą i w miarę wolnego czasu dają się uskutecznić.*

Nie należy także pominąć w rachunku uwagi na przypadające w różnych porach *przeszkody z zmian powietrza* i t. p.

II. *Rozdział potrzebnéj robocizny ciągłéj lub pieszéj*, oznaczając numerycznie:

1. Liczbę sprzężaju i ludzi przy nim potrzebnych, z uwagą na oszczędność czasu i odpowiednią, nie zbytnią lub za słabą siłę przy każdéj robocie.
2. Sposób w jaki każda robota winna być uskutecznioną.
3. Czas wykonania roboty, godziny zaczęcia pracy, spoczynku i kończenia dziennie takowéj, z stosownym dozorem, tak nad uskutecznieniem samych robót, jakotéż nad sprzężajem, machinami i narzędziami do nich użytemi, tudzież produkcją ztąd zaraz otrzymywaną.

Obok tego *następujące rady* nie będą także zbytecznemi: *Każdą robotę wykonaj wcześnie*, małe niekiedy opóźnienie, na znaczne wystawia straty. Przyroda nie uwzględnia żadnego opuszczenia się lub odkładania, trzeba więc umieć korzystać z krótkich chwil które podaje do uskutecznienia roboty. Ażeby umieć trafnie korzystać z drogiego czasu, długiéj na to potrzeba praktyki i pewnego zasobu wiadomości, lecz ani praktyka ani wiadomości nie przyniosą przez długi czas pomocy, jeżli nie będą połączone z stałością, silną wolą i energją, przywodzącemi bez zwłoki do skutku to, co po dojrzałym namyśle i obrachowanym ma wejść w wykonanie bez zarozumiałości, nieładu i zawodu.

Są jeszcze inne środki porządku bardzo ważne w zarządzie gospodarstwa wiejskiego, które jakkolwiek wydają się pospolitemi nie mniejszéj jednak wymagają baczności ze strony administrującego; główniejsze z nich przytaczamy:

Każda czynność powinna być wykonana z największą o ile można dokładnością.

Dokładność tylko za pomocą praktyki, znajomości rzeczy, rozwagi i troskliwości daje się osiągnąć.

Nie zaczynaj nowéj czynności, dopóki ta, która cię zajmuje, uskutecznioną nie zostanie. Zasada ta jest bardzo użyteczną w zastosowaniu do prac rolniczych, a chociaż zmiany atmosferyczne, i inne nieprzyjazne okoliczności zmuszają często do odstąpienia od przyjętego rozkładu, dla tego nie należy nigdy spuszczać go z uwagi, dla uniknienia nieporządku w czynnościach, według niego rozporządzonych.

Utrzymuj w dobrym stanie i gotowości do użycia każdy rodzaj służby bądź to roboczéj, bądź też narzędzi i machin potrzebnych do spełnienia jakiéj roboty. Przez lekceważenie tego przepisu, nie raz pomija się możność prędkiego wykonania jakiéj ważnéj czynności. Skoro jesteśmy w pogotowiu do każdéj nadchodzącéj pracy, nic nas nie zatrzymuje, wszystko postępuje z regularnością, żadna robota nie stawa drugiéj na zawadzie, każda odbywa się z prędkością a tém samém i z mniejszym kosztem".

Nie rozpoczynaj nic, czego nie masz moralnéj pewności przywiedzenia do zamierzonego skutku.

O ile można używaj jednych ludzi do każdego rodzaju pracy, machin lub narzędzi, z któremi dobrze się obeznali.

Reguluj plan robót swoich według zachodzących okoliczności; nie należy w okolicznościach trudnych do przewidzenia, a jednak przeważających, trzymać się uporczywie przyjętego rozkładu, lecz poddawszy się chwilowo tym okolicznościom, wracać co prędzéj do niego, tém więcéj gdy praktycznie przekonani jesteśmy, że takowy ma swoje gruntowne zasady.

Wcześnie ułożony plan robót, ma tę dla zarządzającego dogodność, że nic nie ujdzie pamięci jego, że prace najpilniejsze, zostaną w właściwym czasie i należycie wykonane, że wszystkie roboty postępują bez zamieszania, że zawczasu można zapewnić sobie dostateczną liczbę robotnika, zaoszczędzić siłę posługi ręcznéj i sprzężajnéj, lub zapobiedz mitrędze takowéj.

W większych gospodarstwach, kierujący zarządem zgromadza u siebie każdego dnia po pracy, rządców, ekonomów, innych officjalistów, wydając im stosowne rozkazy i czyniąc uwagi nad rozmaitemi robotami już wykonanemi lub do wykonania przypadającemi.

Dobrze jest ważniejsze czynności wydawać na piśmie, w sposobie instrukcji, jasno, krótko i zrozumiale, to tylko zamieszczając czego wymagamy aby było zrobioném.

Z zlecenia takiego, skoro spełnionem zostanie, powinien zdany być rapport, a jeżli zawiera w sobie szczegóły, które dla jakiego dalszego użytku zanotowane być powinny, należy o tém właściwą do akt gospodarskich uczynić wzmiankę.

Nadzór pański w każdéj robocie jest bardzo przydatnym, przez to robota nabiera dokładności, szybkości i skuteczniejszego kierunku; obecność bowiem głównie kierującego gospodarstwem, na miejscu roboty, podaje mu często korzystne uwagi i spostrzeżenia lub ważne rozporządzenia, któreby inaczéj na myśl mu nie przyszły. Przybycie na miejsce roboty wtenczas następować powinno, gdy go się dozorcy i robotnicy najmniéj spodziewają, tudzież przy wszelkich pracach ważniejszych, pośpiechu wymagających, albo też do których jeszcze robotnicy nie mają dosyć wprawy.

(*) Znamy to dobrze, iż tytuł „*Administracja Wiejska*," zbyt długo zajmuje szpalty pisma naszego, że jednak artykuły pod tymże tytułem zamieszczone, rozmaitością swoją nie mogły być dla Szanownych Ziemian obojętnemi, nie wachaliśmy się tytuł w mowie będący nieco przedłużyć; wieleby jeszcze pozostawało do przytoczenia, pod względem *hodowania inwentarzy roboczych i na intratę, stosunku pożywności rozmaitych roślin, o nawozach, podziale pracy i robociznie;* przedmioty te jednak były szczegółowo traktowane w piśmie naszém; pominęliśmy więc takowe, aby zaś cel nasz był osiągniętym, uzupełnionym, podajemy na zakończenie artykuł niniejszy, wraz z ustępem o wyborze systemu gospodarstwa. (Red.)

Należy mieć zawsze przy sobie książeczkę do notowania spostrzeżeń, uwag, lub obrachowań które się na miejscu robót nastręczą.

W końcu nie od rzeczy będzie przytoczyć tu niejakie porównanie w korzyściach jakie odnosi z zarządu człowiek posiadający wiadomości agronomiczne, czynny i biegły praktyk, nad tym który tych ważnych przymiotów nie posiada.

Nie jest on bowiem w stanie ułożenia planu robót na rok cały i unika różnemi sposobami téj ważnéj a trudnéj dla siebie pracy, przez co pomija często najważniejszą porę w wykonaniu jakiéj roboty, czas go wszędzie uprzedza a zmiany powietrza stoją mu zawsze na przeszkodzie. Do robót rozmaitych używa siły niestosownéj, za małéj lub zbytecznéj, przez co stratom podlega i często zamiast rządzić sam rządzonym bywa przez własnych służących, jeżli ci więcéj praktyki gospodarskiéj od niego posiadają.

Przeciwnie zaś dla gospodarza uzdolnionego, mającego pod ręką plan gospodarstwa, przeszkody żadne czuć się nie dają, bo wszystko u niego jest przewidzianém, wcześnie zaradzoném, wszystko postępuje w właściwym czasie i dopełnia się bez zamieszania, regularnie i z dokładnością. (Dok. nastąpi).

CHMIEL.

(z Tygodnika Rol. Przem. Lwow.)

Chmiel używa się do nadania piwu zapachu aromatycznego, przyjemnego smaku, tudzież własności zachowania się na czas długi bez zepsucia. Lecz aby powyższe napojowi temu mógł nadać przymioty, powinien być jak najlepszego gatunku; w wyborze przeto i kupnie materjału takowego nie można być dosyć przezornym.

Chmiel jest rośliną, która w klimacie naszym bardzo dobrze się udaje, natrafiać ją dość często można w stanie dzikim, mianowicie w zaroślach na gruncie wilgotnym i przy płotach rosnącą. Główki atoli chmielu takowego, które całą wartość rośliny stanowią, nie są nigdy tak dobrego gatunku, jak te, które roślina uprawiana wydaje, i właściwie nie powinny one do piwa być używane. Nie ulega przeto wątpliwości, że uprawa znacznie na ulepszenie gatunku i powiększenie plonu chmielu wpływa, tak jak to ma miejsce ze wszystkiemi niemal roślinami, które się w ogrodach pielęgnują.

Chmiel (humulus lupulus L.) w układzie przyrodzonym mieści się w gromadzie roślin pokrzywowych (urticeae), w systemacie zaś Linneusza należy do roślin rozdzielno-płciowych (dioecia) to jest: iż kwiaty męzkie i żeńskie na oddzielnych łodygach są umieszczone; pierwsze tworzą grona gałęziste, nieforemne, które wyrastają z kątów wyższych liści; drugie są kształtu konicznego, mniéj więcéj przedłużone, które główkami chmielu zowią: składają się one z wielkiéj liczby łuszczek liściastych, cienkich i tęgich, w kątach tych łuszczek znajdują się dwa kwiaty żeńskie, a te wydają dwa ziarna otoczone pyłkiem żółtym, ziarnistym.

Ten to pyłek żółty jest najważniejszą częścią chmielu, i całą jego wartość w piwowarstwie stanowi. Jakoż doświadczenia przez pp. Payen i Chevalier czynione stwierdziły, iż pyłek ten gorzki, aromatyczny, nadaje niemal wyłącznie smak i zapach mocny chmielowi, i że od niego zależy po największéj części skutek, jaki dodatek materjału tego, w piwie sprawia: listki bowiem główek, które nie były dotknięte przez ten proszek żółty, nie mają zapachu aromatycznego; liście zaś łodygowe i ogonki, jakie się w chmielu niedbale obrywanym natrafiają, szkodliwe są dla piwa: bo smak obrzydliwy napojowi temu nadają.

Pyłek ten nie w jednakiéj w rozmaitych chmielach znajduje się ilości, a tém samém rzeczywista ich wartość jest bardzo rozmaita. Na zapewnieniu się o takowéj wartości, tak trudniącym się kupnem, jako też uprawą chmielu, nader wiele zależy, podajemy więc sposób, jaki się do tego używa. Wziąwszy główki chmielu dostatecznie wysuszone, oddziela się największa część materji obcych jaką w sobie zawierają, a następnie kładą się takowe na sicie o gęstéj tkance z włosia, i ręcznie obrywają z listeczków, poczém wstrząsa się sito poruszając poziomo; pyłek w tym razie oddzielony przelatuje przez małe otwory, a listki na sitach pozostają. Postępowanie to ponawia się znowu z temiż samemi listkami i to tak długo, aż się proszek żółty w zupełności nie wydzieli. Przyczém zachować należy tę ostrożność, aby ile możności nie pokruszyć listków, które mogłyby przejść przez otwory sita, i na pozór stosunek owego pyłku powiększyć.

Chemicy francuscy Payen i Chevalier uskuteczniwszy w tym sposobie mechaniczny rozbiór chmielu, z Niemiec, Francji, Anglji, Belgji i Ameryki pochodzącego, znaleźli, iż takowy skoro jest starannie zebrany, w przecięciu biorąc, zawiera, w 100 częściach:

Pyłku żółtego	8 do	18
Listków główkowych. . .	92 —	82
	100	100

Z główek chmielu w naszym kraju zebranych, otrzymałem pyłku 12.5; ale też główki takowe nie były dość starannie obrywane, a nadto pochodziły one z r. 1845, w którym częste deszcze niekorzystny wpływ na dojrzewanie chmielu wywrzeć musiały.

Wimmer, dyrektor instytutu agronomicznego w Schleissheimie, rozbierając główki chmielu należycie od wszelkich obcych materji oczyszczonego znalazł w 100 częściach.

Pyłku żółtego	20. 24
Listków główkowych. . .	79. 76
	100. 00

W chmielu tym, który pochodził z okolicy Eichstädt w Bawarji, ilość pyłku większa się okazała, niż w doświadczeniach powyższych; ale też Wimmer nie przestając na samém wstrząsaniu listków, do których pyłek mocno przylega, wypłókiwał je wodą, przez co zapewne znaczna część tkanki listkowéj została z pyłkiem uniesiona,

Przez rozbiór chemiczny w 100 częściach chmielu znaleziono:

	W listkach główek.	W pyłku.
Lotnego olejku chmielowego . . .	0.00	0.12
Garbnika	1.61	0.65
Pierwiastku gorzkiego	4.68	3.01
Gumy	5.83	1.26
Żywicy	2.00	2.91
Włókna roślinnego	63.95	8.99
	78.07	16.94

Kolor chmielu może także posłużyć do poznania jego dobroci; jakoż przekonano się, iż chmiel zebrany przed dojściem do zupełnéj dojrzałości, ma kolor jasnożółty nieco zielonawy, przez wysuszenie traci o $1/5$ więcéj na wadze, jak zupełnie dojrzały, a przy użyciu do piwa, takowemu napojowi smak przykry i nieprzyjemny nadaje. Chmiel który się zaraz po dojrzeniu zbiera, jest pięknego żółto-złotego koloru; taki odznacza się powszechnie przyjemnym zapachem i wiele w sobie pyłku żółtego zawiera. Wreszcie ten, który zapóźno został zebrany ma kolor brunatny i utracił już znaczną część swojéj mocy, taki u znawców nie wiele ma pokupu. (*)

Aby chmiel nie utracił cech po których się jego dobroć poznaje, potrzeba przy zbiorze z wielką postępować starannością i nie rozpoczynać takowego tylko w czasie pogody, i gdy już rosa należycie obeschnie; a przystąpiwszy do téj czynności, tylu miéć umówionych robotników, iżby ją jak najprędzéj ukończyć; w takim bowiem razie

(*) W r. 1845 z powodu długo trwających mrozów wiosennych, wzrost i dojrzewanie rośliny téj znacznie się opóźniły; w Anglji przeto w niektórych miejscach wcale nie otrzymano chmielu: gdyż dla trudności w dostaniu robotników, zbiór musiałby się odbywać dopiero w parę tygodni po dojrzeniu, przez to wartość jego po największéj części zostałaby straconą, zwłaszcza że i tak już czynność ta, przedłuża się aż do końca października, co się od najdawniejszych czasów nie przytrafiło.

chmiel dobrego jest gatunku i bez uszkodzenia zachowanym być może. Przeciwnie, zebrany w czasie wilgotnym, łatwo pleśnieje, główki jego przybierają kolor ciemny, co jest oznaką nadpsucia.

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 16 *lutego*. Dowozy zagranicznéj pszenicy w ciągu tygodnia były obfite; za to angielskiéj i innych gatunków zboża bardzo mierne. Na dzisiejszym targu mieliśmy wielu kupców z prowincji, którzy jednak kupować chcieli tylko za dalszém cen zniżeniem, dla tego też mało obrócono. Jęczmień, grochy i owies nie wiele były kupowane, po cenach poniedziałkowych. Londyńska cena przecięciowa: Pszenica 48 sz. 10 pens. kw. (zł. 40 gr. 5 korzec), jęczmień 30 sz. 11 p. (zł. 25 gr. 25 kor.), owies 19 sz. 3 p. (zł. 15 gr. 25 kor.); żyto 26 sz. 4 p. (zł. 21 gr. 20 kor.), groch okrągły 25 sz. 5 p. (zł. 20 gr. 15 kor.); groch szablasty 35 sz. 1 p. (zł. 29 gr. 5 korzec). Dowieziono z zewnątrz w tym tygodniu: Pszenicy 13,630, jęczmienia 4090, owsa 1640 kwarersów.

WEŁNA

Wrocław 20 *lutego*. W tym tygodniu nadzwyczajny ruch panował w interesach wełną i w ogóle przeszło 1000 centnarów z targu naszego zabrano. Mieliśmy tu kupców z Huddersfield, Leeds, Hamburga, jakoteż wielu niemieckich fabrykantów, którzy jednak wyższych cen płacić nie chcieli, dla tego i sprzedający, dla pozbycia się starych zapasów bardzo skoremi byli do sprzedaży. Płacono:

Za cienką szląską jednostrzyżową 66 do 74 tal. centnar.
„ takąż polską . . . . . 55 — 60 „ „
„ takąż pośledniejszą . 45 — 50 „ „
„ takąż Rossyjską . . 35 — 40 „ „
„ Szląską jagnięcą . . 60 — 70 „ „
„ Polską jagnięcą . . 58 — 62 „ „
„ wełnę z zdechlaków 46 — 51 „ „
„ wełnę ze skubanek . 37 — 45 „ „

Londyn 16 *lutego*. Na publiczne przedaże wełny wielu przybywa kupców z prowincji i ze stałego lądu, a zakupy żwawiéj idą niżeli poprzedniego tygodnia. Ceny w porównaniu do poprzednich licytacyj o 3 pense za średnie wełny, zaś o 2 do 2½ pensa na funcie wyżéj za wełny cienkie i ordynaryjne: Pośledne wełny i bardzo cienkie najwięcéj są kupowane. Około 8000 pak do téj pory zakupiono i już wywieziono. Sprzedaże publiczne wełny zamknięte zostaną w dniu 26 b. miesiąca.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 21 lutego 1849 roku.	żądają	płacą
PAPIERY.		
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.	—	87¾
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	108¾	108
Polskie Obligacje Skarbu 4%	72½	—
„ Listy Zastawne	92	—
„ Listy Zastawne nowe.	91⅞	91⅜
„ Obligacje Udziałowe	101½	100½
„ Obligacje 500 złotowe.	74¾	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	84¾	—
lit. B. 200 „ . . .	—	13¼
procentowe „ . . .	—	

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.
Dnia 23 lutego r. b.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	KOP.		OD RS.	KOP.	DO RS.	KOP.
Żyta korz. 4 ćw.	1	97—			Słomy c. 100 f.	—	24½	—	—
Pszenicy ditto	4	11½			Siana fura 1 k.	2	95—	3	90—
Grochu polnego	2	37½			„ „ 2 k.	4	40—	7	50—
„ cukrowego	3	30—			Słomy fura zw.	1	20—	2	10—
Fasoli. . . .	3	60—			Drzewa sos. s.	7	44—		
Gryki. . . .	1	72½			Wół dobry.	36	45—	53	10—
Jęczmienia . .	1	75½			„ średni.	27	90—	36	—
Owsa . . .	1	32—			„ lichy.	22	95—	27	45—
Mąki pszen. pr.	5	20—			Cielę. . .	1	20—	3	60—
ordyn. kor. 6 ćw.	5	41½			Baran. . .	—	—	—	—
„ żytn. pytlo.	—	—			Wieprz dobry.	13	50—	21	60—
grycz. kor. 4 ćw.	3	15—			„ średni.	10	50—	13	—
Kaszy jaglannéj.	4	40—			„ lichy.	6	45—	10	—
„ grycz. zw.	3	69—			Masła funt.	—	17—	—	—
„ drobnéj.	6	22½			Słoniny „	—	11—	—	—
„ jęcz. perło.	6	30—			Kartofli korzec	—	90—	—	—
„ „ ordyn	2	5—			Okowity garn.	—	80½	—	—
Siana cet. 100 f.	—	69½			Szumówki gar.	—	48—	—	—

Sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 238 z różnych miejsc królestwa sztuk 174 ogółem wołów sztuk 412 wieprzy 549 cieląt 1087 baranów — z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 315 wieprzy 439 cielęta wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 23 lutego 1849 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	95—	70—	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k . .	2 M. .	—	—	—	—
Londyn 1 funt sterlin. . .	3 M. .	6—	54—	—	—
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. .	1 M. .	—	—	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	100	23—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	78—	30—	—	—
Wiedeń 150 złr. .	2 M. .	88—	20—	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały. . . .		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe . .		—	—	—	—
ditto stare ważne . .		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie . . .		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty . . .		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (')		—	—	—	—
„ „ nowe za 100 .		14—	60—	14—	57—
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na — złp. .		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp.. 100 .		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 10½